Rok I. Wilno, d. 10 grudnia 1927 r. Nr. 23.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Potwierdzenie Reguły Trzeciego Zakonu św. Franciszka Seraf. dla Zgromadzeń Zakonnych. — Konstytucją z dnia 4 października 1927 r. Ojciec św. potwierdził Trzecią Regułę św. Franciszka Serafickiego, na nowo przerobioną przez Św. Kongregację Zakonną. Reguła ta ma obowiązywać tak zwanych Tercjarzy regularnych, jak również Tercjarki, stanowiące Zgromadzenia zakonne i „żyjące w posłuszeństwie, czystości i ubóstwie“. Reguła składa się z ośmiu rozdziałów, zawierających 25 artykułów. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 361).

De lugubri campanarum sonitu. — Sacrae Rituum Congregationi sequens dubium pro opportuna solutione propositum fuit; nimirum: — Ex canone 1169 § 3, Codicis iuris canonici, campanarum usus unice subest ecclesiasticae auctoritati; ex Decretis S. R. C. nn. 3570 ad I, 3946 et 4130, in omnibus festis, in quibus Missa exsequialis praesente cadavere prohibetur, abstinendum est ab emortuali aeris campani sonitu, a primis Vesperis festi usque ad totum insequentem diem, etiamsi post Vesperas expleantur exsequiae pro defuncto, cum effertur corpus. Insuper ex Decreto eiusdem S. R. C., n. 4015 ad VII, diebus quibus Missa de requie prohibetur, non permittitur *lugubris sonitus* aeris campani ante Missam de festo currenti. Hinc quaeritur: — An diebus Dominicis aliisque diebus, quibus Missa cantata de requie absente cadavere prohibetur, tolerari possit *lugubris sonitus* aeris campani et appositio pannorum nigri coloris ad ingressum templi in iis ecclesiis vel publicis oratoriis, ubi permittente ritu, ex consuetudine, absente defuncti corpore, dicitur Officium defunctorum aut fit Absolutio pro defunctis? — Sacra Rituum Congregatio, audito specialis Commissionis suffragio, propositae quaestioni, omnibus perpensis, respondendum censuit: „*Negative*; et quoad Missas defunctorum serventur Rubricae novissimae Missalis tit. III et Decreta, sub vigilantia Ordinarii loci et Rectoris Ecclesiae vel Oratorii“. — Atque ita rescripsit et declaravit. Die 21 Octobris 1927. (*Acta Ap.Sedis*, t. 19, str. 381).

Sprawa kanonizacji. — Dn. 25 października 1927 r. odbyła się kon-

gregacja przedwstępna w sprawie kanonizacji Sługi Bożego Kontarda Ferrini'ego, profesora uniwersytetu w Pawji. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 389).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

List pasterski JJEE. XX. Biskupów Polskich w sprawie wyborów. —Kurja podaje do wiadomości, że J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński polecił Wielebnemu Duchowieństwu, by w najbliższą niedzielę odczytano z ambony, zamiast kazania, List Biskupów Polskich w sprawie wyborów nast. treści:—„Jakkolwiek zwracamy się do Was, Najmilsi, z naszem orędziem przed każdemi nowemi wyborami, to jednak nigdy nie czuliśmy gorętszej potrzeby serc naszych, ażeby odezwać się do Was, jak właśnie przed temi wyborami, które obecnie ogłoszone zostały. — Bo sejm i senat, które się zbiorą, skorzystać mają z doświadczeń izb ustawodawczych poprzednich, ażeby zmienić konstytucję w tym duchu, jaki Polsce zapewni silniejszy ustrój i władzę, bardziej niż dotąd od wpływów partyjnych niezależną. Następnie w przyszłym sejmie i senacie rozwiązywane będą zagadnienia i sprawy najdonioślejsze, które mają związek najściślejszy z życiem religijnem i moralnem narodu i państwa. — Ci, których Ojczyzna raz już rozgrabioną została, podwójnie lękać się muszą o to, by przez rezterki wewnętrzne i waśnie, lub rozluźniony obyczaj nanowo byt państwowy nie został zachwiany. Te bowiem zła uczyniły Polskę słabą i umożliwiły zbrodnie na niej dokonane, mimo najlepszej nawet konstytucji 3-go maja, zapóźno już, niestety, uchwalonej. Niechajże smutne i bolesne doświadczenia z przeszłości będą nam nauką na przyszłość, zwłaszcza, iż dziś stajemy w Polsce wobec niebezpieczeństw nowych, dawnej Polsce nieznanych, a przedewszystkiem wobec niebezpieczeństwa komunizmu. — Komunizm, który zagraża dziś światu, zagraża także i nam, bo w sąsiedztwie jego żyjemy, bo komunistyczna propaganda u nas się szerzy, a o tej strasznej zarazie, zatruwającej duszę, powiedzieć można słowy proroka: „*A ziemia splugawiona jest od obywateli swoich, iż przestąpili zakon, odmienili prawo, złamali przymierze wieczne; dlatego przekleństwo porwie ziemię, a będą grzeszyć obywatele ziemi i będą szaleć ci, co nią rządzą, a tylko mała liczba ludzi pozostanie*“ [1]). — Komunizm wypowiedział wojnę Bogu, walczy z Imieniem Bożem, wypędza Chrystusa z państw, narodów i publicznego wychowania, niszczy węzły rodzinne, szerzy wyuzdanie obyczajów, gwałci osobistą wolność, wolnych obywateli zmienia w niewolników, a lud, robotnika i kraj cały uboży. Ci zaś, co w komunistycznym ustroju rządy sprawują, nakazują bezwzględną wiarę w siebie, siebie też samych w miejsce obalonych ołtarzy bożych stawiają. — A jak w czasach zarazy trujące zarazki tam się przedewszystkiem gnieżdżą, gdzie są organizmy już nadwątlone chorobą, tak i trucizna komunizmu szerzy się tam przedewszystkiem, gdzie choroby moralne duszy narodu się rozwijają. — Moralne te i duchowe choroby szerzone są przez tych wszystkich którzy w izbach ustawodawczych i poza niemi zwalczali i zwalczają religję i Kościół, którzy przez odszczepieńcze prądy religijne szerzą rozkład ducha, jedność religijną u wierzących niszczą. Sprzyja też szerzeniu się tej zarazy wszelkie rozluźnienie obyczajów, każdy zanik zdrowego poczucia prawa, sprawiedliwości i obowiązku, każde osłabienie węzłów rodzinnych, wszelkie niszczenie zdrowych ognisk mo-

---

[1]) Iz. 34. 5—6.

ralnych i każde popieranie złych i niezdrowych. — Łatwo teraz zrozumiecie sami, jak wielką odpowiedzialność ponosicie za te wybory, które obecnie się zbliżają. — Bo wybory te rozstrzygnąć mają o panowaniu zasad Chrystusowych w naszem życiu publicznem. We wszystkich bowiem krajach, a zatem i w Polsce, stają przeciwko sobie dwa kierunki: pierwszy — obrony praw Chrystusa, drugi zaś — zwalczanie wszelkich zasad religijnych; są to właściwie dwa obozy, które dzielić poczynają naród polski. Jedni idą pod chorągwią Chrystusa, pragną utwierdzenia i rozszerzenia królestwa Bożego w Polsce, inni zaś radziby zaprawić Rzeczpospolitą duchem antychrysta.—A więc katolicy! Wy rozstrzygniecie, ku której stronie przychyli się Polska. — Wzywamy Was przedto i zarazem ponawiamy nasze dawniejsze wezwania do spełnienia Waszego obywatelskiego obowiązku, jakim jest głosowanie. Przecież olbrzymia większość w Polsce jest katolicką i to nie z imienia tylko; gdyby więc ci, co do kościoła uczęszczają, oddaliby swoje głosy do wyborczej urny tak jak to Bóg i sumienie im nakazuje, to niezawodnie Duch Boży rządziłby w Polsce. Pamiętajcie więc o tem, iż macie obowiązek wybierać ludzi o przekonaniu katolickiem i życiu nienagannem. Od nich domagać się macie, by w przyszłym sejmie i senacie bronili praw i wolności Kościoła, nierozerwalności węzła małżeńskiego, wpływu religji na wychowanie publiczne i wpływu Ewangelji na cały ustrój socjalny; by dbali przytem o przymnożenie dobrobytu państwa, o zaopatrzenie robotnika, podniesienie zamożności włościanina przez zdrowe, na sprawiedliwości oparte, reformy. — Upewniamy Was i ostrzegamy, byście nie dawali się łudzić płonnemi obietnicami; wszak wiecie o tem dobrze z waszego własnego doświadczenia, iż ci, co najgłośniej krzyczą i najwięcej obiecują, zawsze najmniej dotrzymują, nie dajcie się niczem zastraszyć i wierzajcie nam, że nikt i nic was złamać nie zdoła, skoro wydobędziecie ze siebie te siły moralne, jakie Bóg w Was włożył a łaska boża rozwija. — Nie dawajcie się też sprowadzać z prostej drogi tym, którzy sieją nienawiść klas i warstw. Do czego to prowadzi taka nienawiść, na to przykład macie w Rosji, pod rządami komunizmu. Tam to wołano ustawicznie: „lud, lud!“, a za nieprzyjaciela ludu poczytywano niemal każdego, kto nie był włościaninem, albo robotnikiem i do innej warstwy społecznej należał; obiecywano też ludowi i robotnikowi raj na ziemi. A Dzisiaj? Dzisiaj nędza szerzy się tam tak wielka, że setki tysięcy zdziczałych, odartych i zgłodniałych dzieci wałęsa się po wsiach i ulicach miast, żebrząc lub kradnąc. Już ten sam smutny i bolesny widok najwymowniej świadczy o tem, jak wygląda w rzeczywistości ów raj obiecany, zbudowany na walce klasowej i na nienawiści. — Pragniemy też Was ostrzec przed dwoma niebezpieczeństwami, które zbliżającym się wyborom nadać mogą obrót niekorzystny. — Te dwa niebezpieczeństwa są: wstrzymywanie się i usuwanie od głosowania, a następnie rozbicie się głosujących, którzy stoją na wspólnym programie katolickim. — Usuwanie się od wyborów okazało się już w poprzednich wypadkach bardzo zgubnem w swoich skutkach, gdyż dzięki temu, iż nie zjawiło się przy urnie wyborczej i nie głosowało bardzo wielu z tych, którzy mieli prawo i obowiązek głosowania, sejm poprzedni nie zdołał nigdy stworzyć silnej i stałej większości. Dzisiaj to niebezpieczeństwo, jakie zagraża przyszłości izb ustawodawczych, przez usuwanie się od głosowania wyborców, jest tem większe, gdyż wielu jest albo na spra-

wy publiczne, pod wpływem wypadków, zobojętniałych, lub też do głosowania zniechęconych. — Pamiętajcie więc o tem, iż grzeszy nietylko ten, który zło popełnia, ale nie mniej też grzeszy i ten, który dobro, jakie winien spełnić, zaniedbuje i opuszcza. I dlatego to katechizm dzieli grzechy na grzechy popełnienia i grzechy zaniedbania. — A więc grzeszy ten wyborca, który do urny wyborczej nie idzie i głosu swego nie oddaje. — Gdy idzie o twój osobisty interes, np. proces, to nigdy przecież nie zaniedbasz stawić się na rozprawę czy sam, czy też przez swego przedstawiciela, byś snać, skutkiem nieobecności, procesu nie przegrał.— A miałżebyś usuwać się od wyboru przedstawiciela do izb ustawadawczych, gdzie już nieylko o twoją własną sprawę idzie, ale i o nieporównie ważniejszą sprawę Kościoła i Polski. Twoja bowiem nieobecność może umożliwić przegraną w wielkim procesie wewnętrznym o przyszłość narodu i o jego duszę. — W końcu zaklinamy i wzywamy tych wszystkich, którzy się z tem oświadczają, iż stoją na programie katolickim, ażeby się nie dzielili, ale szli wespół i razem. — Niepotrzebujemy Wam chyba tak oczywistej prawdy tłómaczyć, że dzielenie się w takiej chwili, jak obecna chwila, tych, którzy mają wspólny program, osłabia i kurczy obóz katolicki i narodowy, rozdziera jedność i skazuje przez to na zaprzepaszczenie najdonioślejszej sprawy i zagadnienia życia religijnego i narodowego, a nawet losów i przyszłości narodu i Polski. — Po tem właśnie poznamy, że oświadczenia to o katoliczyzmie są szczere, jeśli ci, co je głoszą, potrafią się wyzbyć egoizmu partyjnego i wszelkiej prywaty i poświęcą ją dla dobra ogólnego, dobra Kościoła i Polski. — Przez to stwierdzą oni, iż szczerze pragną naprawić to zło, jakie poprzednio zdziałała wybujała partyjność, która nieraz kluczem partyjnym mierzyła te sprawy i zagadnienia, jakie jedynie ze stanowiska dobra ogólnego i sprawy ogólnej rozsądzać należało. — Dowiodą też oni przez takie wyrzeczenie się osobiste, że nie chcą więcej odnawiać ran głębokich w życiu Polski przed rozbiorami, gdzie to kłótnie partyjne, waśnie i prywata doprowadziły naród do upadku, bo dowiodą, że idzie im bardziej o Polskę i o Królestwo Boże w narodzie, niż o ich własną osobistą karjerę i wzgląd na ich partję. Dowiodą wreszcie, że idą wspólnie ze zdrowym życzeniem całego narodu, który ma dosyć nadmiernej wybujałości w życiu partyjnem, jest już tem przesycony i już tak słusznie zniechęcony; pragnie zaś dzisiaj wielkiej jedności narodowej na zasadzie haseł katolickich. — Dlatego wołamy do Waszych sumień i zaklinamy Was na dobro Kościoła i Polski, jakie macie zawsze przecie na ustach, a nie wątpimy, że je nosicie w sercach Waszych, — słowy św. Pawła: „*Usiłujcie zachować jedność ducha w związce pokoju*". — Jeśliby głos nasz, czego nie przypuszczamy, miał się stać głosem wołającym na puszczy, to choć z bezmiernym bólem naszej duszy, sami będziemy spokojni w naszem sumieniu, żeśmy spełnili, co do nas należy, ale tem ci większą jest odpowiedzialność Wasza, skoroście uświadomieni i ostrzeżeni, nie poszli jednak za głosem obowiązku katolickiego i narodowego. — Głosowi naszemu, który dziś podnosimy, wtórują nasze dzieje. One to uczą i mówią, że lubośmy silni byli, jako wielkie państwo, nazewnątrz, to jednak toczeni we wnętrzu robakiem niezgody, utraciliśmy naszą niezależność i państwo. Ale naodwrót, — gdyśmy w stuletniej przeszło niewoli byli zjednoczeni pod sztandarem Chrystusa i Kościoła, to, chociaż nie mieliśmy zupełnie własnego państwa i chociaż wrogowie

wciąż uderzali na nas, aby nas zniszczyć i pamięć o nas zatrzeć, to jednak ostaliśmy się wszystkim mocom, przemogliśmy je i zwyciężyli.—Warszawa, 5-go grudnia 1927 r. — † Aleksander Kardynał Kakowski, † August Kardynał Hlond, † Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski obrząd. orm., † Adam Sapieha, Arcybiskup Krakowski, † Bolesław Twardowski, Arcybiskup Lwowski obrz. łac., † Romuald Jałbrzykowski, Arcybiskup Wileński, † Anatol Nowak, Biskup Przemyski obrz. łac., † Leon Wałęga, Biskup Tarnowski, † Antoni-Juljan Nowowiejski, Biskup Płocki, † Augustyn Łoziński, Biskup Kielecki, † Marjan Ryx, Biskup Sandomierski, † Zygmunt Łoziński, Biskup Piński, † Władysław Krynicki, Biskup Włocławski, † Marjan Fulman, Biskup Lubelski, † Adolf Szelążek, Biskup Łucki, † Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski, † Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński, † Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki, † Teodor Kubina, Biskup Częstochowski, † Stanisław Okoniewicz, Biskup Chełmiński, † Arkadjusz Lisiecki, Biskup Śląski." — Dn 7.XII. 1927 r. Nr. 4496. — *X. A. Sawicki*, Kancl. Kurji.

Wyniki konferencji XX. Dziekanów, odbytej w dniu 3 listopada 1927 r. u J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego. — Do Przewielebnych Księży Dziekanów.— Z polecenia Ordynarjusza Kurja przy niniejszem przesyła wyniki konferencji XX. Dziekanów odbytej u J. E. X. Arcybiskupa-Metropolity dnia 3 listopada r. b. do wiadomości i zastosowania się. — „*I. Stanowisko X. Dziekana: władza i obowiązki: A*. XX. Dziekani. — 1. mają ściśle stosować się do przepisów Prawa Kościelnego głównie zaś do kan. 131, 358 § 1 nr. 4, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 889 §a, 1528;—2. dopilnują, by wszyscy księża dekanalni mieli prawnie sporządzone testamenty;—3. będą dawali dokładne sprawozdania z życia kleru dekanalnego, tak pod względem dodatnim jak i ujemnym oraz ze środków, jakie były przedsięwzięte w celu usunięcia wykroczeń. Sprawozdania mają być dokładnym obrazem życia i pracy duchowieństwa w dekanacie. W sprawozdaniach tych XX. Dziekani będą mieli przed oczyma tylko dobro Kościoła i chwałę Bożą. —*B*. XX. Dziekani mają władzę rozgrzeszania a casibus reservatis, exceptis iis, qui specialissimo modo S. Sedi reservati sunt. — *II. Wybory*. W sprawie wyborów we właściwym czasie ukaże się odezwa Episkopatu Polskiego.—Duchowieństwu Archidiecezji Wileńskiej, dla dobra Kościoła, niewolno kandydować ani do przyszłego sejmu ani do senatu. Księża, jako obywatele, mogą i powinni brać udział w wyborach do ciał ustawodawczych, jako zaś nauczyciele i stróże życia chrześcijańskiego, będą pouczać i dbać, by wierni też uczęstniczyli w wyborach i głosowali tylko na te listy, na których wyłącznie są katolicy praktykujący.—*III. XX. Dziekani, jako wizytatorzy wykładów zasad religji św. w szkołach.*—XX. Dziekani w swoich dekanatach są wizytatorami nauki religji w szkołach powszechnych. Będą też czuwać, by XX. Proboszczowie lub Wikarjusze prowadzili wykłady religji przynajmniej w szkołach przykościelnych, odnośnie zaś do reszty szkół w parafji, by mieli pieczę duszpasterską, a przedewszystkiem, by poznali, jaki jest stan nauczycielstwa pod względem moralnym i religijnym. W nauczaniu religji zechcą XX. kierować się wskazaniami metodyki nauczania religijnego. (Np. *Metodyka nauczania religji* — x. Boczara, x. Krzeszkiewicza, x. Spirago; *Katechezy*: — x. Gadowskiego, x. Bielawskiego, x. Stiglitza-Galanta, *Pogadanki religijne*: — x. Młynarczyka, Pii Górskiej etc.). Zaniedbanie

się w powyższych obowiązkach zawsze jest karygodne. XX. Dziekani podczas wizytacyj szkół uwzględnią dyrektywy, podane w poprzednich zarządzeniach. (*Kurenda* Nr. 3 1925 roku, str. 23, oraz art. XIII Konkordatu i Rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. z grudnia 1926 r. Dz. Ust. Rzp. Pol. Nr. 1 z r. 1927 poz. 9.) — Lokomocji XX. Dziekanom dostarczą XX. Proboszczowie. XX. Dziekani postarają się zwizytować wszystkie w dekanacie szkoły w czasie najbliższym i przez to dopomogą Ordynarjuszowi poznać stan wychowania religijnego w szkołach powszechnych, jak również i samych wychowawców dziatwy katolickiej pod względem religijnym. — *IV. Bezinteresowność i nieskazitelność księży.* — XX. Dziekani czuwać mają, by księża dekanalni pielęgnowali bezinteresowność i nieskazitelność, które mają cechować kapłanów. Te cnoty decydują o znaczeniu i wpływie księdza na wiernych naogół, a podczas wyborów w szczególności. — XX. Dziekani mają czuwać, by praca duchowieństwa parafjalnego była jednolita i by pielęgnowane była współżycie najbardziej łączne; ma być wspólny stół XX. Proboszczów z Wikarjuszami. — *V. Sanatorjum dla Duchowieństwa w Druskienikach.* — Podano do rozważenia i omówienia z księżmi dekanalnymi następujące projekty: — 1. Nabycie i urządzenie sanatorjum dla księży w Druskienikach; — 2. Utworzenie altaryj przy niektórych parafjach (domek z ogródkiem dla x. emeryta); — 3. Utworzenie kasy emerytalnej. — Ten ostatni projekt zasadniczo został przez XX. Dziekanów przyjęty. Składkę określono na 5 zł. miesięcznie od każdego księdza pracującego w parafji. XX. Dziekani mają złożyć do Kurji upoważnienia dla potrącania przez skarbnika z dotacji po 5 zł. na rzecz kasy emerytalnej od dn. 1-go listopada. — *VI. Konsekracja kościołów w r. 1928 i wizytacja pasterska.* — XX. Proboszczowie, którzyby chcieli, aby ich kościoły zostały pokonsekrowane w czasie przyszłej wizytacji pasterskiej, powiadamią o tem Ordynarjat jeszcze przed Bożem Narodzeniem r. b., by to można było uwzględnić w rozkładzie wizytacyj parafji dotąd niewizytowanych. — Wizytacja pasterska rozpocznie się w kwietniu 1928 r. — *VII. Monografje kościołów.* — XX. Dziekani dopilnują spełnienia polecenia, odnoszącego się do przygotowania monografij kościołów Archidiecezji Wileńskiej według rozesłanych przez Kurję kwestjonarjuszy. — *VIII. Kolekty.* — XX. Dziekani będą dbali, by wszystkie wyznaczone przez Ordynarjusza Kolekty w kościołach były dokonywane, inaczej bowiem spadnie na księży ciężar w postaci seminaristicum i cathedraticum. Zebrane pieniądze mają być przesyłane do Kurji wyłącznie przez XX. Dziekanów. — *IX. Sprawa Misyj Wewnętrznych.* — XX. Dziekani mają się troszczyć, by Duchowieństwo parafjalne wzięło głęboko do serca sprawę Misyj Wewnętrznych. W celu obudzenia zainteresowania wśród wiernych, dobrą byłoby rzeczą urządzić w całej Archidiecezji tygodnie misyjne. Projekt takiego tygodnia przedstawiony przez XX. Dziekanów Bobicza i Zienkiewicza zostanie rozesłany. Sprawa ta zostanie szczegółowiej omówiona na przyszłym Kongresie Misyjnym, w którym wezmą udział delegaci duchowni i świeccy. Dezyderaty, odnoszące się do sprawy Misyj Wewnętrznych, należy nadsyłać niezwłocznie. — *X. Liga Katolicka.* — XX. Dziekani winni zainteresować się sprawą Ligi Katolickiej i zachęcić do tego księży dekanalnych a przez nich i wiernych". — Za zgodność *X. A. Mościcki*, Notarjusz Kurji Metropolitalnej Wileńskiej. — Dn. 28.XI.27 r. Nr. 4371. — *X. A. Sawicki*, Kancl. Kurji.

W sprawie sprawozdań o szkołach. — Niniejszym Kurja Metropolitalna, z polecenia J. E. księdza Arcybiskupa-Metropolity, uprzejmie prosi o nadesłanie, *do dnia 1 stycznia 1928 roku*, wiadomości o szkołach, znajdujących się na terenie parafji w roku szkolnym 1927—28 według podanego niżej szematu:

Rok szkolny 1927 — 28.

Parafja .... dekanat ....
Gmina .... powiat ....

L. porz.	Nazwa szkoły miejscowość i charakter (państw., pryw.)	Odległość od kościoła par.	Ilość klas	Język wykładowy	Siły nauczycielsk.: Imiona i nazwiska	Siły nauczycielsk.: Wyznanie	Uczący się: Liczba ogólna	Uczący się: Chłopcy	Uczący się: Dziewcz.	Uczący się: Katolików	Uczący się: Prawosławnych	Uczący się: Żydów	Uczący się: Innych (kto?)	Nauka religji: Ilość godzin	Nauka religji: Kto naucza?	Nauka religji: Misja kan. z daty

D. .... 192.... Nr. ....

(M. P.) Proboszcz ....

D. 5 grudnia 1927 roku Nr. 4454.— *X. L. Żebrowski*, Radca Kurji Metrop. do spraw szkolnych.

W sprawie zwrotu książek do bibljoteki seminaryjnej. — Kurja podaje do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa, że J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński polecił wszystkim Wielebnym Księżom, znajdującym się w Archidiecezji Wileńskiej, zwrócić, pod rygorem prawa, w ciągu dwóch tygodni wszystkie książki, pochodzące z bibljoteki Seminarjum Archidiecezjalnego [1]).—Dn. 9.XII. 1927 r. Nr. 4510. — *X. A. Sawicki*, Kancl. Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa archidiecezji zaszły następujące zmiany: x. Makary Jancewicz z Bobrowszczyzny na prob. do Bielicy dn. 13. XI.27 r. Nr. 4316, x. Michał Boryk z Idołty na prob. do Bobrowszczyzny dn. 24.XI.27 r. Nr. 4324, x. szambelan Ignacy Olszański mian. Sekretarzem Generalnym Ligi Katolickiej, dn. 29.XI.27 r. Nr. 4382, x. kanonik Leon Żebrowski mian. Radcą Kurji archid. do spraw szkolnych, dn. 29.XI.27 r. Nr. 4383, x. Bonifacy Oleszczuk z Suraża na prob. do Krypna, dn. 2.XII.27 r. Nr. 4426, x. Jan Kuźmiński z Krypna na prob. do Dowgialliszek, dn. 2.XII.27 r. Nr. 4427, x. kan. Jan Adamowicz, prob. kościoła św. Rafała w Wilnie, dziekanem m. Wilna, dn. 30.XI.27 r. Nr. 4400, x. Stefan Dobrowolski, wik. z Parafjanowa na wik. do Rakowa, dn. 6.XII.27 Nr. 4478.

---

[1]) Książki seminaryjne z czasów przedwojennych, jak również i obecnie mają pieczęć seminaryjną. Obecnie zwrot tych książek konieczny jest jak najrychlejszy ze względu na ostateczne uporządkowywanie bibljoteki według nowego statutu bibljotecznego.

(Przyp. Red.).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

WOBEC BLISKICH WYBORÓW.

Zagadnienie praktyczne, które staje przed nami wobec zbliżających się wyborów, jest znacznie trudniejsze, przedstawia bowiem o wiele więcej niejasności, niż teoretyczne roztrząsanie na temat: *Duchowieństwo a polityka.*—Co można, a czego nie można, co wypada, a co nie wypada księdzu w tak ważnej dla kraju chwili, jak wybory, jak postąpić w takiej chwili, gdy się stawia kwestję jasno i jasnej zażąda odpowiedzi, a ona tylko jasną być musi, bo tylko na robotę bez osłonek możemy sobie pozwolić, na robotę, która w ramach naszego powołania i naszych obowiązków pomieścić się może.

Co można a czego nie można, na to odpowiada wyraźny przepis prawa. W Wielkopolsce przygotowywane są specjalne nauki i kazania na czas przedwyborczy. Tematy, które się opracowują, są bardzo ogólnikowe i z gruntu „bezpartyjne". Jaki będzie z tego skutek, trudno przewidzieć. Uważałbym jednak, że powinniśmy kościół i ambonę całkiem odgrodzić od ruchu przedwyborczego, co zresztą jest wymaganem przez prawo, a w okresie przedwyborczym, w momencie tej nadwrażliwości politycznej, nawet bardzo ogólnikowe omawianie kwestyj, związanych z życiem politycznem, byłoby ze wszechmiar nie wskazanem. Kształcenie obywatela katolika, pouczanie o jego obowiązkach obywatelskich z punktu religijnego musi znaleźć swe zastosowanie w innym zgoła czasie i przy innym nastroju.

Co wypada, a co nie wypada? To pytanie więcej się stosuje do taktyki. I tu mamy kilka wprost zasadniczych wymagów. Nie wypada księdzu rzucać się w wir agitacji przedwyborczej, w wiecowanie, przemawiania na placach a nawet i po salach, do których otwarty jest dostęp dla wszystkich. Nie wypada posługiwać się tym specjalnym stylem przedwyborczym, który nic wspólnego nie ma z duchem Ewangelji i jej zasadami, nawet w stosunku do wyraźnych wrogów tejże Ewangelji i Kościoła.

Zresztą, w wiecowaniu najczęściej wszak chodzi o starcie pomiędzy stronnictwami. Tymczasem w jednem i drugiem stronnictwie mogą się znaleźć dobrzy katolicy i nasi parafjanie, a wtedy — jak będzie wyglądało nasze wiecowe przemówienie z punktu widzenia pewnego stronnictwa? jakiem echem ono się odbije w umyśle i sercu naszego parafjanina, który miał zaufanie do nas, jako do kapłanów?

Długo pamiętali nasi parafjanie zwalczanie się wzajemne, zdaje się, dwunastki z ósemką w czasie ostatnich wyborów.

Dlatego też sądzę, iż całkiem słusznie nie życzy sobie nasza bezpośrednia Władza duchowna, żebyśmy w wiecowaniu brali udział, chociażbyśmy i tam nie zeszli ani na jeden milimetr ze wskazanej nam przez nasze powołanie drogi. Podejrzliwość i zacietrzewienie partyjne potrafi wykorzystać wszystko i to nie przeciwko nam, jako księdzu *x* lub *y*, lecz skieruje wszystko przeciwko samej zasadzie—Kościołowi i jego nauce.

To samo, co się powiedziało o wiecach, można w tej samej mierze zastosować do odezw i ulotek, jak również artykułów w pismach o wyraźnie partyjnym kierunku. Zwłaszcza, o ile się pracuje w pasterstwie dusz, tego rodzaju angażowanie się byłoby wyzyskane również, jako broń przeciw Kościołowi, i to przedewszystkiem

tam, gdzie się zetrą już nie ideologje partyjne, lecz aspiracje narodowe.

Jak zręcznie działacze partyjni umieją wyzyskać każde słowo, wyszłe z pod pióra księdza, na swoją korzyść lub też przeciw Kościołowi, wykazało doświadczenie z ostatnich wyborów.

Pozostaje nasz osobisty, bezpośredni, całkiem prywatny stosunek z poszczególnemi osobami i naszymi parafjanami. Tu, oczywiście, nikt nam nie może zabronić takiej lub innej linji postępowania, jak tylko przepisy Wiary i Kościoła, dobro powszechne ludzi i prawdziwie chrześcijańska roztropność i miłość. I tu jednak powinniśmy mieć w sobie tyle siły duchowej, żeby się wznieść ponad ciasne ramki partyjnictwa, ponad poziome wybiegi walki stronnictw.

Nie staje również nic na przeszkodzie, żebyśmy brali udział w komitetach wyborczych, a nawet jeszcze więcej, w układaniu list kandydatów i pewnych enuncjacyj programowych. Komitety wyborcze powinny być całkiem apolityczne, zresztą czuwa nad tem prawo wyborcze.

Jeżeli chodzi o listy kandydatów, wolno nam iść do tego z własnym programem, lub takim, który najbardziej odpowiada potrzebom i sumieniu lojalnego obywatela katolika, wiernego syna swej Ojczyzny. I w tym wypadku kluczem naszym powinny być: wiara katolicka, moralność bez zarzutu, zdrowa myśl państwowa i dobro ogólne a nadewszystko tych, nad poprawą losu których biedzi się oddawna myśl ludzka bezskutecznie, gdyż, jak dotąd niemal, utopijnie, a często fałszywie i podstępnie. Temi podstawowemi zasadami powodować się mamy w pracy przygotowawczej do wyborów, przy układaniu list i przy głosowaniu. W tem się zawierać powinien nasz program minimalny, który objąć powinien nadto wolność Kościoła, świętość życia rodzinnego i ścisłe wykonanie konkordatu.

Żaden przeto zdrajca wiary katolickiej, żaden gwałciciel moralności publicznej, żaden zdrajca świętości i węzłów rodzinnych, żaden patron i obrońca sekciarstwa, żaden wreszcie nie dający gwarancji, czy to ze względu na brak należytego przygotowania, czy na charakter, żaden letni katolik, idący łatwo na kompromisy, nie powinien się znaleźć na liście tych, którą my, jako księża, popieraćbyśmy mogli. Przy robocie państwowej, musimy mieć ludzi wierzących, uczciwych, rozumnych, wysoce etycznych i posiadających potrzebne kwalifikacje, i tylko takim dostęp do tej roboty dać mamy prawo. Hasła i programy nie wystarczają, gdy ich wykonawcy są źli, albo do tych programów ani umysłem, ani wolą, ani życiem nie dorastają. Tem bardziej gdy te programy zawierają w sobie sprzeczność wewnętrzną, jak np. ten, który ongiś przez jednego z przywódców partyjnych był podawany, jako hasło, z którem miano iść do ludu: „Bywajcie w kościele, uchylajcie kapelusza przed krzyżami, nie zwalczajcie wiary, ale starajcie się poderwać autorytet księży, a wtedy kościoły i krzyże same upadną".

Nietylko program, lecz i wykonawcy jego powinni dawać gwarancję, że naszego życia nie sprowadzą na bagniska niewiary i barbarzyństwa.

X. W. L.

Ś. p. X. JUSTYN PIETRANIS,

kan. hon., prob. dowgialliski.

Dn. 20 listopada r. b. w niedzielę, zmarł w Dowgialliszkach, dek. święciańskiego, morte sacerdotum — nagle, prawie na posterunku, bo po od-

prawieniu wszelkich nabożeństw niedzielnych i załatwieniu spraw bieżących, x. Justyn Pietranis, prob. dowgialliski. W środę następną, dn. 23 listopada r. b., sąsiedzi i koledzy złożyli śmiertelne szczątki jego na cmentarzu przy kościele parafjalnym, przy którym pracował przez ostatnie przeszło trzy lata.

Vixit — przeszedł do wieczności.

S. p. x. Pietranis urodził się w 1864 r. w folwarku Poświle, par. twereckiej, w pow. święciańskim, nauki świeckie pobierał w sześciuklasowem gimnazjum w Wilnie, teologiczne zaś od roku 1882 w Seminarjum diecezjalnem wileńskiem, które ukończył w r. 1886. W tym roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk Biskupa Baranowskiego, sufragana żmudzkiego. Naznaczony wkrótce na wikarjat do Ejszyszek, przebył tam do końca 1897 roku. Po roku wikarjatu, zostaje przeniesiony na probostwo do Wołpy, gdzie przebył do 1895 roku, od roku 1892 zarządzając jednocześnie parafją łunnieńską.

W roku 1895 x. Pietranis został tranzlokowany na probostwo do Zdzięcioła i w r. 1905 został mianowany dziekanem słonimskim z pozostawieniem na stanowisku proboszcza zdzięciolskiego.

Carski „ukaz" tolerancyjny a zwłaszcza późniejsze komentarze ministerjalne i władz prowincjonalnych stworzyły niesłychane wprost trudności, o które niejeden z kapłanów archidiecezji naszej dotkliwie się potknął, o ile zwłaszcza chciał dopomóc „prawosławnym" do przejścia na łono Kościoła katolickiego. To samo spotkało i x. Pietranisa. Początkowo żywiołowy ruch prawosławnych ku katolicyzmowi zaczął nieco słabnąć, zwłaszcza gdy w roku 1908 został skrępowany przepisami administracyjnemi. Należało przeto wynaleść sposób, ułatwiający, zwłaszcza młodszej generacji prawosławnych, zaznajomienia się z zasadami wiary katolickiej. Lud prawosławny pragnął lektury katolickiej w języku rosyjskim, jako więcej dla siebie zrozumiałym, a gorliwsi kapłani poczuwali się do obowiązku dostarczenia mu jej. Jednocześnie prawosławni mnisi poczajowscy i Bractwo św. Ducha w Wilnie rozrzucało ulotki, pod nazwą „listki", bezczeszczące Kościół katolicki w sposób, przekraczający wszelkie granice etyki i przyzwoitości. Należało na te „listki" dać odpowiedź, i o to się postarano w szeregu ulotek pod tytułem „Odpowiedzi na poczajowskie listki", wydawane w Krakowie. Te „Odpowiedzi" i ich rozdawanie administracja rosyjska nazwała propagandą wyznaniową, zarezerwowaną tylko dla samego prawosławja. Interpretacja „ukazu" cesarskiego przez władze petersburskie wprowadziła zgubną bardzo dla pracy katolickiej w kraju dystynkcję tolerancji od propagandy; manifest cesarski, według nich, dał tolerancję, nie zaś prawo propagandy.

Otóż w roku 1908 x. Pietranis zaczął rozdawać w swej parafji ulotkę w języku rosyjskim pod tytułem *„Jaką wiarę przyjęła Ruś za księcia Włodzimierza"*. Duchowieństwo prawosławne i władze policyjne nie omieszkały w przejaskrawionym świetle całą sprawę zadenuncjonować do Petersburga. Skutkiem tego dnia 24 grudnia 1908 roku ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało od Ordynarjatu wileńskiego zwolnienia x. Pietranisa z zajmowanych stanowisk proboszcza i dziekana. Nic nie pomogły protesty ze strony Ordynarjatu, jak również prośby ludności. X. Pietranis musiał opuścić Zdzięcioł i został naznaczony na wikarjat do Stokliszek, a później do Święcian. W końcu jednak tegoż samego 1908 roku otrzymuje stanowisko proboszcza nowopowstałej parafji w Smorgoniach.

Pracy w Smorgoniach było wiele:

należało prowadzić budowę kościoła i budynków plebanjalnych, tudzież organizować parafję. Trwał na tem stanowisku x. Pietranis do 16 marca 1912 roku, a w tym roku zostaje przeniesiony na stanowisko proboszcza i dziekana w Święcianach, gdzie przebył do 7 marca 1924 r.

W Święcianach też nie przeszło bez weksacyj ze strony rządu rosyjskiego. Policja miejscowa dopatrzyła się występku w nauczaniu dzieci katechizmu przez specjalne katechetki, w czem rząd widział „tajne nauczanie". Sprawa się załatwiła jakoś pokojowo.

W czasie pobytu w Święcianach x. Pietranis zbudował na placu kościelnym piętrowy dom parafjalny oraz gruntownie przebudował plebanję. Za pobytu w Dowgialliszkach przeprowadził gruntowny remont kościoła i plebanji. Wogóle do zalet zmarłego zaliczyć należy dbałość o dom Boży, jak również o należyty porządek w kościele.

Nad świeżą mogiłą Konfratra niech płynie nasza kapłańska modlitwa do Boga: *Requiem aeternam dona ei, Domine!*

X. H. J.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 9 grudnia 1927 r.

Wkroczyliśmy w nowy okres Roku Kościelnego. Przed oczyma naszemi znowu się przewiną wszystkie tajemnice wiary naszej, uroczystości, poświęcone rozpamiętywaniom i czci dzieł Bożych — stworzenia, odkupienia i uświęcenia, a na tem przepięknem bezustannie obracającym się kole, nasza czynność przewija się silnie zaakcentowanem pasmem, jesteśmy bowiem tymi, którzy przed oczami wiernych wielkie tajemnice Boże czynnie odtwarzają, dają poznawać ich sens głęboki i wielką życiową ich wagę. I chociażbyśmy w Kościele bożym tylko *ad solam Missam* byli wyświęceni, już nasza czynność wyciskałaby na życiu Kościoła nie zatarte piętno. A cóż dopiero, gdy komu poruczony jest ten najwyższy w Kościele urząd—regimen animarum — *pasterzowanie,* dla którego przedewszystkiem ustanowione zostało przez Boga i Zbawiciela naszego Kapłaństwo, z którem się łączy powinność składania ofiary, bo przecież kapłan„ *pro hominibus constituitur.. ut offerat dona et sacrificia*". To jest czynność nasza najważniejsza i najświętsza i przez nią przedewszystkiem odegrywamy tę wielką rolę w życiu Kościoła w ciągu całego Roku Kościelnego.

Jakże jednak często ta czynność najświętsza odbywa się tylko mechanicznie i to nie należycie. „Magna praevaluit incuria in S. Missae celebratione praecipue apud iuniores Sacerdotes", uskarża się *L. T.* w *Ephemerides Liturgicae*[1], „cernentes oculis, ingemiscunt fideles pietati dediti quod tam festinanter pergatur in hoc tremendo Sacrificio. Ludos caeremonias faciunt!.. Et, proh dolar! non in una tantum vel altera dioecesi, sed, quasi dicam, ubique haec pestis grassatur. Lacrimabile sane quod et ego, in multis properans civitatibus, conspexi in Missae celebratione, quin Regulares excipiam. Excusentur quidem defectus ex visendi diminutione vel linguae impedimento procedentes; sed quid dicendum de iis qui in Missa pergunt velociter, quasi eidem irridentes et eam subsannantes?"

Jako środek zaradczy na to, żeby tej świętej czynności nie spełniać machinalnie z pośpiechem, autor podaje ścisłe przestrzeganie przepisów rubrycznych, nakazane przez prawo kanoniczne (can. 818), jak również wymagane przez samą świętość czynności. Do tego zaś, żeby rubryki były przestrzegane, trzeba je sobie przypominać. Nie wystarcza „Caeremoniarum studio operam navare exiguo tempore ultimi theologici cursus anni, fausto appropinquante sacrae ordinationis die, ad hoc tantum ut apud iudices satis probentur instructi", lecz trze-

[1]) Rok 1927 n. V, str. 421, art.: *De Sacris caeremoniis addisecundis.*

ba je sobie powtarzać zwłaszcza przy odprawianiu ćwiczeń duchownych jak również przy konferencjach dekanalnych i nietylko teoretycznie je studjować, lecz przerabiać praktycznie.

To jednak, mojem zdaniem, nie na wiele się przyda sama znajomość przepisów rubrycznych teoretyczna i praktyczna, jeżeli się nie będzie doceniało niezrównanej wartości Ofiary Mszy św. Do tego zaś potrzebna gruntowna znajomość wogóle całej nauki teologicznej o Mszy św., jak również częste o niej rozważanie i należyte przygotowanie do każdej Mszy św. codziennie. Na to nie wolno sobie skąpić czasu. *X.A.N.*

Rocznica Konsekracji J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. Dn. 30 listopada, w dzień św. Andrzeja Ap., odbyła się dziewiąta rocznica konsekracji biskupiej naszego Arcypasterza. Mszę św. uroczystą i *Te Deum* odprawił tego dnia o g. wpół do dziesiątej w Bazylice Metropolitalnej J. E. Ksiądz Biskup Sufragan w obecności J. E. X. Arcybiskupa, Kapituły, przedstawicieli Duchowieństwa m. Wilna i alumnów Seminarjum Metropolitalnego. O g. 1 J. E. Ks. Arcybiskup przyjmował życzenia Kapituły, a o g. zaś 7 wiecz. w imieniu całego Duchowieństwa m. Wilna, zebranego w pałacu arcybiskupim, złożył życzenia x. kan. Jan Adamowicz, nowomianowany dziekan m. Wilna.

Akcja charytatywna. — J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita na środowem zebraniu dnia 30 listopada r. b. poruszył palącą sprawę pomocy ubogiej ludności m. Wilna. Ostatniemi czasy w niezwykły sposób zwiększa się liczba żebraków na ulicach miasta. Zaradzić biedzie może tylko zorganizowana akcja całego społeczeństwa przy pomocy rządowej i samorządowej. J. E. X. Arcybiskup polecił Duchowieństwu m. Wilna wszczęcie akcji wśród szerszych mas społeczeństwa w celu zorganizowania pomocy ubogim.

Bazylika Metropolitalna Wileńska. — W Bazylice Metropolit. ma się ku końcowi przeróbka instalacji elektrycznej, która polegała na tem, iż został przeprowadzony całkowity remont, wprowadzono światło do wszystkich kaplic, a nadewszystko wprowadzono tak zwany zmienny prąd. Roboty pochłonęły zgórą 25.000 złotych.

Misje. — Od dn. 7 do 18 grudnia odprawiane są Misje dla parafjan kościołów: św. Ducha, św. Jakóba, św. Rafała i św. Piotra. Ćwiczenia prowadzą oo. Redemptoryści w Bazylice i u św. Jakóba.

Jeziory. — Dn. 21 listopada r. b. został wyświęcony na nowo przebudowany drewniany kościoł parafjalny w Jeziorach. Poświęcenia dokonał J. E. X. Biskup Michalkiewicz, który jednocześnie pokonsekrował stały ołtarz w tymże kościele.

Krypno (dek. knyszyński). — Zbudowana jeszcze przed wojną murowana plebanja ostatniemi czasy została doprowadzona do porządku: wykończony, mianowicie, został parter. — Ze wszystkich parafij okolicznych najwięcej daje się odczuwać agitację sekciarską w parafji krypniańskiej. Ludność, niezwykle rozleniwiała i skłonna do wszelkich ekscesów, łatwy daje posłuch nowinkom sekciarskim i agitacji wywrotowej, której patronują nieraz posłowie na Sejm. Młodzież rozzuchwalona nie chce należeć do żadnych stowarzyszeń, które nie uprawiają hucznych zabaw i już całkiem nowoczesnych tańców. Jakże wytężonej, ofiarnej i bezinteresownej pracy duszpasterskiej wymaga ta parafja i zresztą cała okolica! *(J. K.)*

Mońki (dek. knyszyński). — W ciągu ubiegłego sezonu budowlanego kościół został pokryty oraz wytynkowane ściany wewnątrz i nazewnątrz. Jednocześnie została odnowiona gruntownie plebanja. Na jesień roku przyszłego zamierza się o tyle wykończyć roboty, żeby można było przenieść nabożeństwo z tymczasowej kaplicy do kościoła. *(J. K.)*

Downary (dek. knyszyński). — Nowopowstała parafja coraz to mocniej staje na nogi pod względem organizacji i zaopatrzenia. W ostatnim sezonie budowlanym została całkowicie wykończona plebanja. *(J.K.)*

Korycin (dek. knyszyński). — Kościół parafjalny w Korycinie doznał w czasie wojny poważnych uszkodzeń. Ostatniemi czasy został doprowadzony do porządku i gruntownie odnowiony. Wykończony też

został parkan ceglany naookoło kościoła, a na miejsce starej drewnianej plebanji, staraniem obecnego proboszcza, x. Antoniego Wolentynowicza, stanęła nowa plebanja, murowana. *(J. K.)*

Kalinówka (dek. knyszyński). — Drewniany kościółek, dawno już wymagający gruntownej odnowy, ostatniemi czasy został całkowicie doprowadzony do porządku, uległa również gruntownej przebudowie plebanja. *(J. K.)*

Knyszyn (dek. knysz.). — W początku listopada zostały odprawione misje parafjalne. Ćwiczenia duchowne prowadzili oo. Jezuici. Na zakończenie misyj zostały zawieszone nowe dzwony, dawne bowiem zostały wywiezione do Rosji i stamtąd nie powróciły. (*J. K.*)

Giełczyn (dek. knysz.). — Przygotowywane są obecnie materjały na budowę nowego kościoła. Powstał projekt zbudowania nowego kościoła na nowem miejscu, o 6 klm. położonym od dawnego. Projekt ten ma usunąć trudność komunikacji parafjan z kościołem, napotyka jednak na ostry sprzeciw ze strony mieszkańców samego Giełczyna. (*J. K.*).

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dn. 17 listopada rb. w Uniwersytecie św. Grzegorza został otwarty „Instytut wyższej Kultury Religijnej dla akcji katolickiej", którego zdaniem jest „kształcenie religijne wybranych zastępów ludzi świeckich dla czynnego apostolstwa w dziedzinie akcji katolickiej". Nauczanie trwa przez trzy lata po trzy lekcje tygodniowo w godzinach wieczornych i obejmuje: podstawy Filozofji, zasadnicze tezy z Apologetyki, Dogmatykę, Etykę, Prawo Publiczne Kościoła, Socjologję, Historję religji objawionej, zasady akcji katolickiej. Na kursa uczęszcza dość liczny zastęp osób ze sfer inteligentnych. — 12.XI. rb. zmarł Kard. Aleksander Lualdi, arbp. Palermo. — W Rzymie powstało nowe katolickie seminarjum rosyjskie, na którego urządzenie Ojciec św. wyłożył miljon dolarów. Zostało ono wzniesione na dziedzińcu Konwentu św. Antoniego w pobliżu S. Maria Magiore. — Konsystorz papieski ma się odbyć w połowie grudnia rb. — Suma trzech miljonów franków, zebrana przez kierownictwo Dzieła św. Piotra dla kształcenia tubylczych kapłanów. ma być użyta na wzniesienie trzydziestu seminarjów duchownych. Szesnaście z nich stanie w Chinach, 1 w Korei, 3 w Indochinach francuskich, 6 w Indjach brytyjskich, 2 w Indjach holenderskich, 1 na wyspie Martinico i 1 w Skandynawji. — Przed kilku dniami przybył do Rzymu lord Halifax, który rozpoczął zabiegi nad zrealizowaniem unji katolicko-anglikańskiej. Ojciec św. przyjął go bardzo serdecznie na audjencji publicznej i zaszczycił go dłuższą rozmową.— Dn. 3 grudnia zmarł w Rzymie Kardynał Bonzano, b. legat papieski na kongres eucharystyczny do Chicago.

Hiszpanja. — W komisji, powołanej przez generała Primo de Rivera do opracowania projektu nowej konstytucji hiszpańskiej, zasiadają wybitni przedstawiciele świata katolickiego zarówno z pośród duchowieństwa, jak i z pośród osób świeckich. Przewodniczący jej, Yangnas Messia, jest profesorem katolickiego uniwersytetu w Eskurialu, kierowanego przez Augustjanów. Obecność przedstawicielstwa Kościoła w komisji ma wielkie znaczenie z tego względu, że w nowej konstytucji zapewniona zostanie obrona żywotnych postulatów katolickich. W pracach komisji biorą udział także przedstawiciele prasy katolickiej. Społeczno-katolickie stowarzyszenia kobiece reprezentowane będą na posiedzeniach przez swe delegatki. — 11.XII. r. b. odbył się 14-ty zjazd „propagatorów akcji katolickiej w Hiszpanji". Postanowiono m. in. założenie kół studjów katolickich we wszystkich miastach, a przedewszystkiem zwrócić uwagę na sprawy szkolne i prasowe. — Na krótko przed śmiercią wydał zmarły w rb. x Kardynał Prymas Reigh y Casanowa książkę p. t. „Zasady i podstawy reorganizacji akcji katolickiej w Hiszpanji". Dzieło ś. p. Kardynała Prymasa stało się podstawą dla opubliko-

wanych świeżo listów pasterskich XX. Biskupów hiszpańskich na ten sam temat. Wobec tego akcja katolicka w Hiszpanji opiera się na dyrektywach i wzorach rzymskich.

Portugalja. — Pod przewodnictwem d-ra Gonçalves Cerejeira dn. 12.XI. r. b. powstał w Koimbrze Instytut wyższej kultury akademickiej Demokracji Chrześcijańskiej. Na dzień 25 listopada patrjarcha Lizbonny zarządził we wszystkich kościołach zbiórkę na cele tego Instytutu.

Francja. — Dn. 11 listopada rb. został ogłoszony w pismach dekret św. Penitencjarji z podpisem Kard. W. Lauri'ego, przypominający księżom, że nie mają prawa udzielać Sakramentów tym osobom, które pomimo zakazu Stolicy św., należą do *Action Française.* — Franciszek Gay, po podróży do Rzymu, zamieszcza w *La Vie Catolique* artykuł pod tytułem *Le Coeur de l'Eglise*, w którym dowodzi, że dla tego, żeby w swych poczynaniach i pracach zawsze się czuć w jedności z Kościołem, trzeba od czasu do czasu odbyć podróż do Rzymu, „aby przez kilka dni oddychać i żyć atmosferą rzymską". — W ostatnich czasach w Lourdes miały miejsce dwa cudowne uzdrowienia. Jedno dotyczy panny Delot, która w Lourdes w cudowny sposób uleczona została z ciężkiej choroby raka w żołądku. Badający chorą lekarze orzekli, że naturalne tłumaczenie w tym wypadku jest wykluczone. Drugie uzdrowienie spotkało niekatolika, anglika Tomasza Harrisona, który po ciężkiem zatruciu się dotknięty został całkowitym paraliżem. W czasie powtórnego wniesienia do groty Harrison doznał całkowitego uzdrowienia i mógł odtąd chodzić normalnie o własnych siłach. — Założona w r. 1926 przez rolników diecezji Rouen „Oeuvre du Blé" („Organizacja zbożowa") celem zaopatrywania seminarjum w zboże, niezbędne do wyrobu hostyj i utrzymania wychowańców uczelni, dostarczyła w r. b. 1650 centnarów zboża, co pozwoliło diecezjalnemu seminarjum zaoszczędzić około 250.000 fr. Czynione są kroki, by podobną pomoc zorganizować i w innych diecezjach. — Przygotowania do wyborów we Francji wrą na całej linji, strona katolicka działa również. X. Bergey, poseł z departamentu Girondy, tak charakteryzuje katolików w stosunku do wyborów: „Będziemy oddawać głosy swoim kandydatom. Gdzie ich mieć nie będziemy, zażądamy gwarancji od tych, którym zależeć będzie na naszem poparciu. Ale gwarancyj rzetelnych! Nie damy się giąć prośbom, by dla miłego spokoju nie wszczynać walk religijnych. To nie my je rozpaliliśmy. Herriot nas popchnął brutalnie 14 czerwca 1924 r.". — Polski Związek Towarzystw Katolickich we Francji stale wzrasta. W czasie od 13 do 20 listop. bawił w środkowej Francji, w Monteau-les-Mines, sekretarz generalny x. Garstecki, który dokonał definitywnego przyłączenia się tamtejszego zagłębia węglowego do Związku Towarzystw Katolickich. W ten sposób przybywa Związkowi w Sens 5.000 nowych zrzeszonych członków. — W okresie od 29 stycznia do 2 lutego nadchodzącego roku odbędzie się w Paryżu katolicki tydzień społeczny, nad którym protektorat objęło 28 Kardynałów i którym kierować będzie Arcybiskup Paryża, Kardynał Dubois. Przedmiotem wszytkich rozważań będzie zagadnienie: powrót ludów i całego porządku społecznego do Boga i Chrystusa przez Kościół. Tydzień ów organizuje Liga Apostolstwa.

Austrja. — W dn. 22 — 24 listopada odbyła się w Wiedniu konferencja biskupów austrjackich pod przewodnictwem kardynała Piffla. Najważniejszemi tematami obrad były: kwestja akcji katolickiej, kwestja świąt i ogólne położenie duchowieństwa.

Węgry. — Niedawno, pod przewodnictwem wikarjusza generalnego, Mgra Jana Meszaros, odbyło się w Budapeszcie dziesiąte z kolei walne zgromadzenie „Towarzystwa Budowy Kaplic". Myśl powołania do życia takiego towarzystwa podjęli dwaj ojcowie Jezuici Bogha i Biro, powodowani troską o naprawę przykrych stosunków w duszpasterstwie Budapesztu, którego parafje są zbyt wielkie. Towarzystwo zakłada kaplice w obrębie olbrzymich parafij stołecznych. Koszary, budynki więzienne, wielkie składy przekształcane są na kaplice, a wszędzie

zorganizowane są miejscowe komitety opieki nad kaplicą. W ten sposób w krótkim czasie zdołano stworzyć 25 kaplic, z których wiele przebudowano następnie na piękne i duże kościoły. Na pracy Towarzystwa opierały się w głównej mierze kierowana przez zmarłego Kardynała Czernocha akcja, zmierzająca do podziału ogromnych parafij budapeszteńskich (od 30 do 90.000 dusz) na mniejsze jednostki administracji kościelnej. Wzmiankowane kaplice były zarodkami nowozorganizowanych parafij.—Ojciec św. naznaczył nowego prymasa Węgier w osobie x. Justynjana Seredy.

Niemcy. — W początku listopada r. b. nastąpiło porozumienie centrum i bawarskiej partji ludowej; powstał nadto projekt związku między temi partjami. Projekt ów przewiduje ścisłą współpracę parlamentarnych klubów obu stronnictw przy zagadnieniach wielkiej wagi i wyklucza możliwość wzajemnego zwalczania się przy wyborach do Landtagu i Reichstagu.—Niemiecki Wydział Oświecenia Publicznego w dniu 19.XI., po długiej debacie, 16-tu głosami przeciwko 12-tu przyjął następujące brzmienie czwartego ustępu § 4: „Szkoła wyznaniowa określona będzie według wyznania dzieci, dla których została przeznaczona“. Ostatni ustęp § 4 brzmi: „Nauka religji jest przedmiotem, obowiązującym dla wszystkich klas“.

Irlandja.—W związku z synodem narodowym w Maynooth, który odbywa się co 25 lat, biskupi irlandzcy wydali zbiorowy list pasterski. Zwoływanie synodów, które są oceną religijnej sytuacji i rozwoju Irlandji, sięga czasów św. Patryka. Tegoroczny list pasterski daje wyraz radości biskupów, z powodu potęgi katolicyzmu w Irlandji i żywotności praktyk religijnych, ale ostrzega równocześnie przed poważnemi niebezpieczeństwami, jakie ze strony pogańskiego modernizmu zagrażają wierze Irlandczyków. W szczególniejszy sposób list zwraca się przeciwko niemoralnym tańcom i złej lekturze, niezwykłą wprost wartość mają te jego ustępy, które dotyczą polityki, patrjotyzmu, kwestji socjalnej i wychowania. Jako środek do rozwiązania wszelkich problemów biskupi wskazują społeczeństwu irlandzkiemu obie podstawowe prawdy chrześcijaństwa: sprawiedliwość i miłość. Ciężkie walki polityczne rozrywają naród irlandzki, który w historji swej ma setne przykłady bohaterskiej miłości ojczyzny. Jak bardzo pamięć na te wspomniane zasady chrześcijaństwa mogłaby złagodzić trudności polityczne! Biskupi uważali sobie za obowiązek zwrócić uwagę na świętość przysięgi, ponieważ niektórzy nacjonaliści przysięgę na konstytucję uważają tylko za czczą formalność. Złamanie przysięgi, głosi list pasterski, jest tak samo wielkiem przestępstwem, jak mord polityczny.

Anglja. — Ostatniemi czasy przeszedł na katolicyzm generał Bryan Mahon z Dublinu. Sir Bryan walczył swego czasu w Azji i Afryce, od r. 1901 do 1904 był gubernatorem w Kordofan, podczas wielkiej wojny zaś kierował akcją nad Dardanelami przeciw niemieckiemu marszałkowi Liman Sanders'owi. Po wojnie Sir Mahon był generalnym komendantem Irlandji.

Czarnogórze. — Mgr. dr. Mikołaj Dobreciz, arcybiskup z Antivari, który jest równocześnie Prymasem Serbji, zwrócił się do króla i do rządu jugosłowiańskiego z prośbą o zniesienie ciężkiego położenia katolików Czarnogórza. Czynniki kierownicze Jugosławji zapewniły Arcypasterzowi daleko posunięte współdziałanie w pracy nad ludnością krainy.

Litwa. — J. E. X. Biskup poniewieski, Kazimierz Pałtarokas, na uroczystość Chrystusa-Króla ogłosił długi list pasterski, poświęcony zwalczaniu złej prasy. — Diecezja wiłkowiska w roku bieżącym przesłała na Świętopietrze 11.000 litów.—Zmarł niedawno w diecezji koszedarskiej x. Józef Demikis, ostatnio proboszcz kiernowski.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska. — J. E. X. Kardynał Hlond, Prymas Polski, udał się do Rzymu na uroczystość otrzymania kapelusza kardynalskiego.

Archidiecezja lwowska. — Jak donosi ukraińskie „Diło“, w odbywającym się we Lwowie zjeździe biskupów grecko-katolickich biorą udział, obok biskupów grecko-katol. obrządku z Polski, biskupi: Djonizy Nyarady z Jugosławji, Piotr Gebey biskup munkaczewski, Paweł Hojdysz administrator diecezji presvowskiej, gen. wikarjusz apostolski administracją rumuńskiej grecko-katol. Sabo, wreszcie biskup kanadyjskich Ukraińców Budka i biskup Ukraińców z Rusi Przykarpackiej i w Stanach Zjednoczonych Takacz oraz przedstawiciele grecko-katolików w Bułgarji. Zjazd ma być manifestacją jedności cerkwi grecko-katolickiej na gruncie ukraińskim. Na porządku dziennym znajduje się sprawa szerzącego się wśród katolików ukraińskich sekciarstwa.

Diecezja częstochowska. — Na Jasnej Górze w dn. 19—20 listopada r. b. odbył się Zjazd Sodalicji Pań miejskich całej Rzeczypospolitej. Trzydzieści Sodalicyj Pań z wszystkich prawie znaczniejszych miast Polski wysłało swe prezydentki lub delegatki na wspólny Zjazd do Częstochowy, aby Królowej Korony Polskiej złożyć hołd najwierniejszych Jej cór i pod Jej opieką radzić nad pogłębieniem pracy sodalicyjnej i nad uszlachetnieniem przez sodalicje życia rodzinnego i społecznego w Polsce. — Z okazji imienin Biskupa częstochowskiego, x. d-ra Teodora Kubiny, odbyła się w Sosnowcu Akademja, na której program złożyły się przemówienia dyr. gim., starosty będzińskiego, występ orkiestry gimn. i chóru kościelnego. Wzruszony x. Biskup dziękował uczestnikom i organizacjom za ten piękny objaw serca z jakim odnoszą się do niego wszyscy mieszkańcy Zagłębia.

Diecezja podlaska. — Dn. 21 listopada r. b. rozpoczął się w Siedlcach Kurs duszpasterski dla duchowieństwa. Program Kursu jest ten sam prawie, co i w Poznaniu.— J. E. x. Biskup-Sufragan Podlaski, dr. Czesław Sokołowski, wygłasza w Siedlcach, w gmachu gimnazjum żeńskiego im. K. Zembrzuskiej, cykl wykładów religijnych na temat: „Jezus Chrystus—osoba i dzieło Zbawiciela“. Zainteresowanie się siedlczan wykładami jest b. wielkie, pamiętają bowiem ubiegły cykl wykładów tegoż Prelegenta, wygłoszonych na wiosnę r. b.

Diecezja sandomierska. — W roku bieżącym J. E. X. Biskup sandomierski przystąpił do budowy bursy dla Seminarjum mniejszego. Roboty rozpoczęto w sierpniu a obecnie mury dwupiętrowego budynku są już na ukończeniu. Dom ten pomieścić może około stu wychowanków, którzy uczęszczaliby na wykłady do położonego obok gmachu Seminarjum większego, posiadającego odpowiednią liczbę sal wykładowych. Należy zaznaczyć, że do Seminarjum duchownego wyższego w Sandomierzu już od kilku lat przyjmowani są kandydaci tylko ze świadectwem dojrzałości.

W sprawie prenumeraty „Wiadomości Archidiecezjalnych“.

Pomimo to, iż kilku Księży Proboszczów wypowiedziało się za tem, żeby prenumerować jeden egzemplarz „Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich“, J. E. Najprzewielebniejszy Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński definitywnie zarządził, aby każdy z PWW. Księży Proboszczów i Rektorów kościołów abonował po dwa egzemplarze, z tym warunkiem, żeby jeden egzemplarz, oprawiony, pozostawał na stałe w archiwum parafjalnem, drugi stanowił własność Abonenta. Abonamentem jednego egrzemplarza można obciążyć budżet parafjalny lub kościelny.

Uprasza się o nadsyłanie prenumeraty na rok przyszły — tymczasowo w tej samej cenie, co rok zeszły.

Przy tym numerze załączamy czek P. K. O.

WYDAWNICTWO.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca
X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.